

Dziękuję



MAGAZYN CENTRUM OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Numer 1(39)/2018

Budujemy Miejsce Święte

Świątynia pełna symboli

Świadectwa w Księdze Łask





Kochani Czczyciele Bożej Opatrzności!

Budujemy w Wilanowie miejsce poświęcone Bożą obecnością i naszą wierną modlitwą. W tym roku rozpoczynamy pracę nad projektowaniem wnętrza Świątyni. Pragniemy, by każdy jej element wyróżniał się niezwykłym pięknem. Piękno jest bowiem jedną z dróg, przez którą człowiek zbliża się do Boga. Dlatego tak wielkie znaczenie przywiązujemy do konkursu, który ma wyłonić artystów i projekty dzieł godnych powstającego Sanktuarium, wypływających z wiary i wyrażających nasze zawierzenie Opatrzności. Aby to pragnienie się spełniło, trzeba jeszcze ogromnego wysiłku, nakładów finansowych i czasu. Potrzeba wsparcia ludzi życzliwych, którzy chcą i mogą pomóc. Ufam, że dzięki Waszej pomocy uda się do końca roku spłacić wszystkie zobowiązania. A wtedy będziemy mogli rozpocząć wieloletnie prace, by Świątynię wypełniły mozaiki, freski i inne wspaniałe dzieła sztuki. Dziękuję, że chcecie w tym dziele wziąć udział. Przed nami ważny rok. Jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości. Na mapie tegorocznych uroczystości Świątynia stanie się miejscem szczególnym – to tu będziemy dziękować Opatrzności Bożej za opiekę nad naszym narodem, zwłaszcza w ubiegłym stuleciu, kiedy wolność odzyskaną jeszcze raz nam odebrano. Historia pokazuje, że jest ona nie tylko wielkim darem, ale przede wszystkim wymagającym zadaniem. Zechciejmy gromadzić się w tym roku w powstającym Sanktuarium, aby obejmować Ojczyznę modlitwą. Z całego serca zapraszam do Wilanowa, szczególnie podczas Święta Dziękczynienia w czerwcu i Święta Niepodległości w listopadzie.

Stanisław Kardynał Wyszyński

Arcybiskup Metropolita Warszawski



„Jedna godzina rozważania Mojej bolesnej męki większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi; rozważanie Moich bolesnych ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a Mnie sprawia wielką radość” – usłyszała św. Faustyna od Pana Jezusa. Wsluchując się w rytm tej miłości, przygotowujmy się do najważniejszych dla chrześcijan Świąt Wielkanocnych.

Niech Boża Miłość, która przez krzyż rozlała się na cały świat, otwiera nasze serca na innych. By radość Zmartwychwstania stała się udziałem wszystkich, bez wyjątku.

Redakcja „Dziękuję”

Budujemy Miejsce Święte

Niewiele jest dzisiaj sanktuariów, które powstają na naszych oczach i których możemy być współtwórcami.

Są dzieła, bez których nie można sobie wyobrazić polskiej kultury. Są ludzie, którzy na trwałe odcisnęli ślady swojego talentu w zbiorowej pamięci. Są miejsca, bez których trudniej byłoby oddychać naszą wiarą. Gdybyśmy mieli okazję wesprzeć Wita Stwosza w pracach nad ołtarzem w kościele Mariackim w Krakowie albo autora Drzwi Gnieźnieńskich, najcenniejszego zabytku sztuki romańskiej w Polsce... Czy nie dołożylibyśmy swojej cegiełki do powstania monstrancji o. Kordeckiego na Jasnej Górze lub bezcennych fresków we wnętrzach opactwa cystersów w Lubiążu? Wielkie dzieła powstają latami. Ale później podziwiane są przez wiele wieków. Także w Wilanowie przed nami stoją wyzwania na lata.

– Wystrój Świątyni Opatrzności Bożej nie może być dziełem przypadkowym. Dlatego powierzamy tę kwestię artystom, którzy staną do konkursu ogłoszonego w tym roku. Praca nad oprawą sakralną powstającego Sanktuarium to wielka odpowiedzialność naszego pokolenia, także wobec tych, którzy składali Bogu obietnicę wybudowania tej Świątyni. Musimy się więc uzbroić w cierpliwość: gdyby konkurs nie przyniósł zachwycających rozwiązań od razu, będziemy gotowi ogłosić kolejny. W tej sprawie potrzeba rozwagi – podkreśla kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski.

Do tej pory udało się wykonać niezbędne prace, by monumentalne wnętrza Świątyni Opatrzności Bożej otworzyć dla pielgrzymów: marmurową posadzkę, profesjonalne nagłośnienie, system wentylacji i wydajny system ogrzewania, oświetlenie,

które zmienia się w zależności od pory dnia i okresu liturgicznego. Służą one rosnącej wokół Świątyni wspólnocie, stale gromadzącym się tutaj wiernym, nie tylko podczas dużych uroczystości religijnych, patriotycznych i artystycznych, ale licznie przybywającym pielgrzymom, którzy w cichej modlitwie powierzają Bożej Opatrzności swoje sprawy i swoich bliskich. Nikt dzisiaj nie ma wątpliwości, że dzięki otwarciu Świątyni możemy być świadkami powstawania kolejnego Świętego Miejsca. Świadczą o tym coraz liczniejsze świadectwa wiernych, którzy właśnie tu odnajdują miejsce dziękczynienia i zawierzenia swojego życia. W ślad za tym idzie nadzieja, że stanie się ono obiektem materialnej troski kolejnego pokolenia Darczyńców.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni, że z pomocą Darczyńców w 2017 r. udało nam się zapłacić połowę kwoty zobowiązań zaciągniętych jeszcze w 2016 r. na prace konieczne do otwarcia Świątyni. Przed nami wyzwanie zgromadzenia do końca 2018 r. pozostałej części, czyli około 10 mln zł. Wierzmy, że będzie to możliwe, jeśli Darczyńcy utrzymają swoje dotychczasowe gorące wsparcie. – mówi prezes Centrum Opatrzności Bożej Piotr Gawel. Dodaje, że prace nad dziełami sztuki stanowiącymi oprawę Sanktuarium m.in. ścianą ołtarzową, witrażami, miejscami relikwii Mężów Bożej Opatrzności, chrzcielnicą, stacjami drogi krzyżowej, ikonografią drzwi w portalach wejściowych czy czterema kaplicami bocznymi, zależą od systematycznie gromadzonych funduszy.

Zobaczcie, jak dobry jest Pan

Księga Łask Sanktuarium Opatrzności Bożej zapętnia się kolejnymi historiami osób, które otrzymały szczególne dary.

Remontując mieszkanie w oddalonych od Warszawy o ok. 100 km Trębicach Dolnych, Sławomir Paprocki nie mógł nawet przypuszczać, jak ważna stanie się dla niego Świątynia w Wilanowie. A to właśnie wtedy, układając na klęczkach terakotę, przeziębził stawy kolanowe. Bolało bardzo, a diagnoza lekarska nie pozostawiała złudzeń – to nieuleczalna choroba zwyrodnieniowa. Nie pomagały ani zastrzyki, ani zioła, ani rehabilitacja. Walcząc z bólem, postanowił wybrać się na otwarcie Świątyni, 11 listopada 2016 r., by w Wilanowie ofiarować Bogu swoje cierpienie.

– Tego dnia padał śnieg z deszczem, był dokuczliwy wiatr, ale mimo trudności dotarłem do Świątyni. Jeszcze przed rozpoczęciem liturgii, gorąco modliłem się o cud uzdrowienia – wspomina.

Po przystoczeniu odczuł wewnętrzny spokój, lekkość w nodze i na sercu.

– Przyjąłem Przenajświętszy Sakrament, a po zakończeniu Mszy św. podszedłem do głównego ołtarza i uklęknąłem do modlitwy. Nie odczuwałem już bólu w kolanie i tak jest do dzisiaj. Jestem Panu Bogu wdzięczny i pragnę świadczyć o istnieniu Opatrzności Bożej – mówi.

Świadectwo Sławomira Paprockiego jako jedno z pierwszych znalazło się w Księdze Łask, prowadzonej od kilku miesięcy w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Obok niego możemy przeczytać kolejne: podziękowanie za wymodlone „uzdrowienie z jaskry”, „darmacierzyństwa”, „wyzwolenie z nałogu narkotykowego” czy „udaną operację”. Ta ostatnia łaska dotyczy biskupa Ryszarda Karpińskiego



Ks. Tadeusz Aleksandrowicz, kustosz powstającego Sanktuarium zaprasza do nadsyłania świadectw.

z Lublina. 4 czerwca 2017 r. podczas jubileuszowego X Święta Dziękczynienia modlił się gorąco w intencji swojej bratowej, która tego dnia miała operację ortopedyczną.

– Dostajemy coraz więcej świadectw o działaniu Boga w tym miejscu. Składają je nie tylko parafianie, ale także osoby z całej Polski. Postanowiliśmy je weryfikować i dokumentować. Posłużą one jako argument za formalnym powołaniem Sanktuarium – mówi ks. Tadeusz Aleksandrowicz. Jako kustosz powstającego Sanktuarium zachęca do nadsyłania świadectw łask duchowych i fizycznych, wymodlonych w tym miejscu lub w łączności ze Wspólnotą Darczyńców *Providentia Dei*. – Jeśli są jakieś ważne wydarzenia, które wynikają z odmawianego tu Aktu Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej, będziemy je weryfikować, a potem zamieścimy w Księdze Łask, stanie się ona świadectwem dla kolejnych pokoleń – dodaje.

Świadectwa działania Bożej Opatrzności można nadsyłać na adres Sanktuarium.

Świątynia pełna symboli

Zanim artyści rozpoczną prace nad wystrojem wnętrza, warto przypomnieć symbolikę architektury powstającego w Wilanowie Sanktuarium.

Monumentalna Świątynia wieńczy Trakt Królewski, który rozpoczyna się od trzymającego krzyż króla Zygmunta na Placu Zamkowym, prowadzi Krakowskim Przedmieściem z figurą Chrystusa przy Bazylice Świętego Krzyża, przez plac Trzech Krzyży, ulicę Sobieskiego do al. Rzeczypospolitej. Polska droga do wolności mierzy się więc krzyżami, łącznie z tym, złożonym pięciometrowym krzyżem, który króluje na kopule Narodowego Sanktuarium. Od wewnątrz rozświetlają go promienie słońca, symbolizując zmartwychwstanie. Ku wolności wyswobodził nas Chrystus: tej indywidualnej przede wszystkim, ale przez nią prowadzi do wolności wszystkich Polaków.

W rzucie poziomym budowli odnajdujemy połączenie trzech figur geometrycznych: koła, symbolu doskonałości, czyli Boga, które jest wpisane w kwadrat, czyli symbol Ziemi, a także krzyża, łączącego obie te figury. Koło i kwadrat są prototypem świątyni chrześcijańskiej.

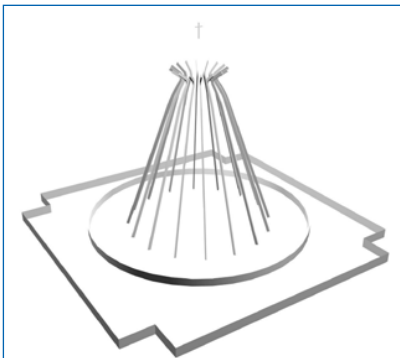
Nawę główną wytyczają filary ustawione po okręgu i zbiegające się w kopule. Układ pionowych filarów, rytm wąskich witrażowych okien rotundy i kopuły mają symbolizować otaczające każdego promienie Bożej Opatrzności. Kierują one nasz wzrok ku krzyżowi i niebu. Światło, symbol Ducha Świętego, wpadające przez zwornik kopuły i nawę główną sięga aż do sepulorium, miejsca pochówku zasłużonych Polaków.

Kopuła Świątyni jest dopełnieniem całej symboliki sakralnej bryły. Jej otwarcie realnie wiąże niebo z ziemią, niejako tłumacząc opiekuńcze oddziaływanie Opatrzności Bożej



– wyjaśnia Wojciech Szyborski, architekt który wraz z synem Lechem zaprojektował monumentalne Wotum Narodu za odzyskaną wolność. – Na Boga otwierają nas zresztą nie tylko „znikające” promieniście w kopule słupy, ale także niezwykła ściana ołtarza, jakby „płaszcz Opatrzności” – dodaje architekt.

Gdy dzieła artystów, wyłonione w planowanym konkursie na wystrój będą współgrały z myślą architektoniczną, symbolika Świątyni zyska swój pełny wyraz. Wierzmy, że nie zabraknie ludzi dobrej woli, którzy zechcą wspierać to dzieło.

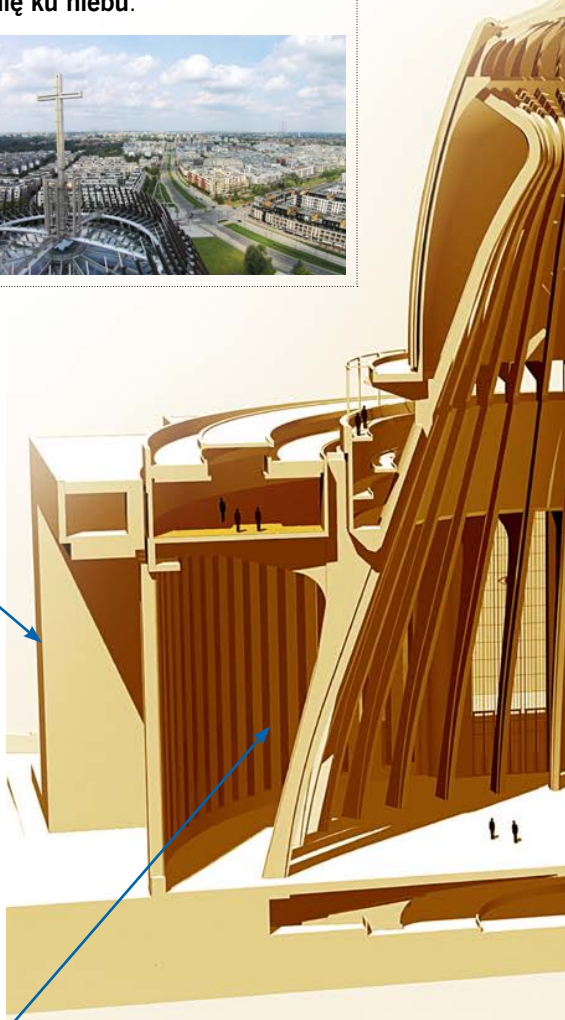


Wpisane w plan krzyża greckiego, symbol Chrystusa, koło i kwadrat są prototypem świątyni chrześcijańskiej.

Promienista kopuła zwieńczona krzyżem, pod którym umieszczono złote kule z intencjami pielgrzymów symbolicznie **otwiera Świątynię ku niebu**.



W pierścieniu nawy bocznej znajdują się wejścia do **czterech kaplic**, wyrażających kluczowe wydarzenia z historii Odkupienia. Kaplica maryjna nawiązuje do tajemnicy Bożego Narodzenia, adoracyjna przywołuje Wielki Czwartek, pokutna zawiera symbole Wielkiego Piątku, treścią ostatniej kaplicy będą wydarzenia Wielkiej Soboty.



Działanie Opatrzności Bożej w historii poznajemy przez życie **Mężów Bożej Opatrzności – polskich świętych i błogosławionych**, których relikwie znajdują się w kolistej nawie bocznej.

Niezwykła architektura monumentalnej Świątyni Opatrzności Bożej łączy niebo z ziemią, Bożą troskę z ludzką wdzięcznością, łaskę z naszą słabością.

Filary ustawione po okręgu i zbiegające się w kopule **symbolizują promienie Bożej Opatrzności**.



W bryle Świątyni na zamknięciu ramion krzyża znajdują się **cztery portale**, stanowiące **zaproszenie do Świątyni**.



Światło wpadające przez zwornik kopuły i nawę główną do podziemnego Panteonu Wielkich Polaków, w którym spoczywają wybitni Polacy (m.in. ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski czy ks. Jan Twardowski) **to symbol Ducha Świętego**.



Świątowali jubileusze w Świątyni

– Niech wasza miłość się nigdy nie kończy – życzył małżeństwom w wigilię uroczystości Świętej Rodziny bp Rafał Markowski.

10, 20, 40, a nawet 60 czy 70 lat razem? – Recepta na długą miłość to cierpliwość, cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość – mówią Cecylia i Franciszek Jędrasowie, którzy ślub wzięli w Krakowie, w kościele św. Józefa na Podgórzcu, 31 sierpnia 1957 r. W Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, razem z 72 małżeństwami uczcili 60. rocznicę ślubu. W przeddzień uroczystości Świętej Rodziny bp Rafał Markowski wręczył okolicznościowe dyplomy Darczyńcom obchodzącym okrągłe rocznice małżeńskie. Tego dnia Świątynia wypełniła się niemal po brzegi Członkami Wspólnoty Darczyńców oraz ich bliskimi.

Błogosławieństwo kard. Kazimierza Nycza otrzymali m.in. Aniela i Zygmunt Wyszynscy z Magdalenki, którzy swój ślub wzięli także w 1957 r. – Oczy przymknięte, uszy trochę zasłonić i język trzymać za zębami – śmieją się, pytani o ich receptę na długie małżeństwo.

– Sakrament to pierwszy warunek długiego i trwałego małżeństwa – dodaje Cecylia Jędras.

– Żonę wymodliłem sobie na pielgrzymkach do Częstochowy. To wspaniały anioł – mówił jeden z uczestników uroczystości.

Biskup Markowski odprawiający Mszę św. w intencji rodzin podkreślił, że to, co wydarzyło się ponad 2 tys. lat temu w Betlejem, każde Boże Narodzenie nie tylko przypomina, ale i uobecnia.

– Syn Boży wkracza w historię świata, by podjąć dzieło odkupienia, przywrócić nam godność dzieci Bożych, z nadzieją, że jej nie podepczemy, ale będzie przynosiła błogosławione owoce. Jezus spędził 30 lat w ciszy



domu nazaretańskiego. Niektórzy mówią, że to zmarnowany czas, skoro czekano na Niego tysiące lat. Ale przecież w tych latach Jezus uświęca ludzką rodzinę, pracę, codzienność – mówił bp Rafał Markowski.

Rodziny nic i nikt nie jest w stanie zastąpić, bo w niej człowiek nie tylko przychodzi na świat, ale uczy się żyć, pracować i kochać. Kiedy opuszcza dom, robi to tak, jak się nauczył.

– To fundament prawdy o rodzinie jako związku kobiety i mężczyzny. Gdy słucham wypowiedzi, że małżeństwo to tylko twór kulturowy, obyczaj, który można zmieniać – zadziwiam się. Jesteśmy ludźmi wolnymi na tyle, że Bogu możemy powiedzieć „tak” lub „nie”. Ale nie możemy zmieniać prawa, które leży u podstaw istnienia całej ludzkości – mówił bp Markowski, przypominając, że Jezus uświęca małżeństwo, tak jak zrobił to w Kanie Galilejskiej, dbając, by nowo powstającej rodzinie niczego nie zabrakło.

– Tak się dzieje, gdy Chrystus wkracza do naszych domów, ucząc nas prawdziwej, bezinteresownej miłości. Miłości, która jest ofiarą z samego siebie, dla drugiego człowieka – dodał biskup pomocniczy warszawski.

Cudem jest życie

Gdy inni rozkładają bezradnie ręce, Maria i Jerzy Janowscy starają się trzymać je złożone. W modlitwie.

Mieszkają w Błoniu. Ale chętnie wracają do Świątyni Opatrzności Bożej, by dziękować Bogu za wszelkie dobro, jakie im zsyła. Maria i Jerzy Janowscy swoim czworgu dzieciom starali się przekazać, że jeśli Bóg będzie na pierwszym miejscu, wszystko inne będzie na właściwym. Dziś to samo powtarzają swoim wnuczętom. A jest ich jedenastka.

– Pan Bóg w swojej Opatrzności wielokrotnie wkraczał w nasze rodzinne życie. Dlatego, gdy tylko dowiedzieliśmy się o tym, że w Wilanowie powstaje świątynia pod tym wezwaniem, z pełnym przekonaniem zaangażowaliśmy się w jej wspieranie – mówi Jerzy Janowski. A jego żona, Maria dodaje z uśmiechem: – Uczestniczyliśmy wielokrotnie w Mszach św. i Świątach Dziękczynienia, najpierw na placu budowy, a dziś w jej pięknym wnętrzu, które nastroja i sprzyja modlitwie.

Co najmniej dwa razy doświadczyli sytuacji po ludzku niewytłumaczalnych.

– Opatrzność pokazuje swą moc tam, gdzie lekarze rozkładają ręce. My w tym czasie zawsze staramy się trzymać je złożone w modlitwie – mówią.

Filip, synek ich młodszej córki Magdaleny i Andrzeja, od piątego roku życia cierpiał z powodu niewyjaśnionych, powtarzających się epizodów gorączki, której towarzyszył światłowstręt i nadwrażliwość na hałas. Przez trzy lata dolegliwości powracały z zastanawiającą regularnością, co do dnia i godziny. Lekarze nie mieli recepty.

Tak działo się aż do 12 lipca 2014 r., kiedy w parafii św. Trójcy w Błoniu kończyło się nawiedzenie cudownego Obrazu Matki



Bożej Częstochowskiej. Gdy ikona odjeżdżała w kierunku Niepokalanowa, Jerzy głośno powiedział: „Nie zostawiaj nas samych z tym problemem, Matko!”

– To było około godziny 17, w czasie gdy mogliśmy się spodziewać, że Filip znowu znacznie cierpieć. Wieczorem wnuczek zadzwonił z wiadomością, że pierwszy raz od pięciu lat czuje się w tym czasie normalnie. Wiedzieliśmy Komu to zawdzięczamy – mówi Jerzy.

Drugi cud przypisują wstawiennictwu św. Jana Pawła II. U jego grobu w Rzymie, po pięciu latach starań, syn z żoną wyprosili dar drugiego dziecka. Było to po tym, jak podczas pierwszego porodu chirurg popełnił błąd w trakcie cesarskiego cięcia, powodując niepłodność. Dziś nad łóżeczkiem półtorarocznej Liliany wisi portret naszego świętego papieża.

– Wierzymy, że Świątynia Opatrzności Bożej jest nie tylko miejscem, które zbiera wdzięczność wielu pokoleń Polaków za niepodległość, ale także Sanktuarium, w którym Bóg udziela wszelkich łask – dodają Jerzy i Maria Janowscy, zachęcając przyjaciół, by włączyli się w budowę Sanktuarium w Wilanowie.

Bóg zna nas po imieniu

Wśród wielu otrzymywanych łask, najcenniejszą jest nasze życie. Podziękujmy wspólnie Stwórcy za dar istnienia.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, Kościół obchodzi Dzień Świętości Życia, ustanowiony przez św. Jana Pawła II. Ojciec święty w tekście ogłoszonej w 1995 r. encykliki „*Evangelium vitae*” chciał, by celem tego święta było „budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji”.

– Wszystko, co posiadamy, jest darem miłości Boga. A Świątynia jest miejscem, w którym szczególnie jednoczymy się w dziękczynieniu za dary otrzymywane od Dobrego Ojca. Chcemy we wspólnocie dziękować za wszelkie łaski, w tym – największą z nich za dar życia – mówi kustosz Sanktuarium powstającego w Wilanowie ks. Tadeusz Aleksandrowicz.



Msza święta zbiorowa w intencjach dziękczynnych zostanie odprawiona 14 kwietnia o 12.00. Modlitwie będzie przewodniczył kard. Kazimierz Nycz. Wszystkie intencje zostaną uroczystie złożone przy ołtarzu.

Wasze słowa nas motywują

Każda przesyłka od Was bardzo mnie wzrusza. Jestem osobą samotną, ukończyłam 75 lat i ze względu na stan zdrowia nie mogę przybyć na uroczystości, na które jestem zapraszana. Uczestniczę w nich duchowo, korzystając z transmisji radiowych, telewizyjnych i publikacji. Jestem szczęśliwa, że mała cegiełka ode mnie, choć minimalnie przyczyniła się do budowy Sanktuarium Opatrzności Bożej w Warszawie. **Pani Emilia z Rzeszowa**

Wrażam radość, że swoimi skromnymi ofiarami mogę przyczynić się do

ukończenia tego szlachetnego celu – budowy Narodowego Sanktuarium i tym samym kontynuować dzieło rozpoczęte przez mojego śp. umiłowanego ojca. **Pan Michał z Taczalina**

Popieram wszystkie pozytywne budowle, a szczególnie te, które służą Bogu i ludziom dobrej woli. Dopóki żyjemy, będziemy z żoną wspierać dalszą budowę Sanktuarium. Jeszcze raz składam serdeczne Bóg zapłać za przesyłaną korespondencję. Cieszymy się Waszym wkładem pracy, wszystkich osób duchowych i świeckich, na czele z ks. kard. Kazimierzem Nyczem. **Pan Józef z Ożarowic**

Wieczór dla Jezusa

Poświęć wieczór dla Jezusa. Raz w miesiącu w Świątyni Opatrzności Bożej odbywa się niezwykła modlitwa, brama do wielu łask.

Właściwie to nic nadzwyczajnego: Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu, spowiednicy, wspólny śpiew, a przede wszystkim dużo modlitwy. Jednak w ostatni piątek miesiąca do Świątyni Opatrzności Bożej wędrują tłumy spragnionych uwielbienia Boga. Prowadzone przez ks. Mateusza Kielarskiego i wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym „Wieczory dla Jezusa” pomagają zatrzymać się w biegu przez życie, ale potrafią też zmienić jego kierunek.

– To, co przeżyłam było niesamowite: coś we mnie pękło i jest mi lepiej – dzieli się Anna Wierbiłowicz, dziękując za zaproszenie na kolejne spotkanie w dolnej Świątyni.

„Pan Jezus obiecał, że nie zostawi nas samych i że pośle do nas ducha Pocieszyciela – Ducha Świętego. Będziemy burzyć mury naszych serc i wpuszczać Pana Jezusa w nasze życie. Pozwól się Jemu przytulić i oczyścić. Przyjdź do Tego, który ma słowa życia wiecznego, pociesza strapiionych, uzdrawia chorych i okazuje swoje niezgłębione miłosierdzie dla grzeszników. Zabierz ze sobą też tych smutnych, którzy stracili nadzieję i wiarę, nie doświadczając miłości. Powiedz im, że nie ma takiego dna, z którego Jezus nie może podnieść i przywrócić godności dziecka Bożego” – zachęcają organizatorzy ze wspólnoty „Przymierze”. Charyzmatyczna wspólnota jest owocem Rekolekcji Ewangelizacyjnych Odnowy w Duchu Świętym (REO), które po raz pierwszy odbyły się w Świątyni w październiku 2013 r. Wspólnota od początku za swój fundament uznała Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, a Jego



adorację za podstawę swojej formacji. Dziś liczy ok. 150 członków.

– „Przymierze” jest wspólnotą otwartą, co oznacza, że każdy może przyjść na nasze spotkanie i pomodlić się z nami w poniedziałki o godz. 19.30. W ostatnie piątki miesiąca zapraszamy szczególnie na „Wieczory dla Jezusa”, które rozpoczynamy Mszą św. o godz. 20.00. Po niej odbywa się czuwanie modlitewno-adoracyjne przed Najświętszym Sakramentem połączone z modlitwą do Ducha Świętego o potrzebne łaski, w tym o uzdrowienie. Najlepiej przyjść w stanie łaski uświęcającej, ale w trakcie wieczoru posługuje także kilku spowiedników. Warto posłuchać, co Bóg ma do powiedzenia, a do tego potrzebne jest otwarte serce i uszy. Nie powinny być zaskoczeniem ani łzy, ani radość. Zdarzają się niespodziewane duchowe dary, jak modlitwa językami, czy spoczynek w Duchu Świętym – zaprasza Filip Majdowski, lider wspólnoty „Przymierze”.

Informacje o kolejnych „Wieczorach dla Jezusa” – www.parafiaopatrznoscibozej.pl.

Dwa wyjątkowe wydania, dwa pomysły na prezenty!

Biblia – KOMIKS

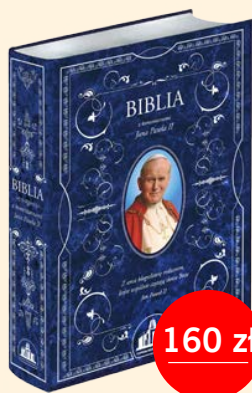
- Nowoczesne rysunki pobudzają wyobraźnię młodego czytelnika.
- Wierna oryginałowi adaptacja przybliża przekaz biblijny.
- Pełne emocji dialogi zachęcają do lektury.
- Znakomity prezent z okazji I Komunii Świętej, Bierzmowania czy rocznicy urodzin.



Rekomendacja ks. prof. Waldemara Chrostowskiego

Biblia w formie komiksu ukazuje Boże dzieło stworzenia oraz zbawienia ludzkości i świata poprzez fabułę wyrażoną jako następstwo rysunków, uzupełnionych podpisami. Ta forma narracji doskonale wychodzi naprzeciw nie tylko potrzebom dzieci i młodzieży, lecz również wielu osób dorosłych, coraz bardziej ukształtowanych przez kulturę wizualną.

**Zamówienia – tel. 784 241 628
lub www.sklep.centrumopatrznosci.pl**



Z błogosławieństwem św. Jana Pawła II

**Pismo św. z błogosławieństwem i komentarzami
św. Jana Pawła II wydane z okazji jego kanonizacji.
Edycja limitowana – każdy egzemplarz numerowany.**

- 1456 stron w twardej oprawie z ornamentem i srebrzonymi brzegami
- 360 stron komentarzy biblijnych
- 83 ilustracje
- barwne średniowieczne mapy Ziemi Świętej

Przesyłka gratis!

Dziękuję

Magazyn Centrum
Opatrności Bożej



ul. Ks. Prymasa Augusta Hłonda 1
02-972 Warszawa Wilanów
tel. +48 (22) 20 19 712, +48 (22) 53 17 169
centrumopatrznosci.pl, biuro@centrumopatrznosci.pl
nr rachunku bankowego:
4712406218111001017627073

Redaktor naczelny:

Sylvia Kabala-Prawecka,
p.o. Anna Dunikowska

Redaktor prowadzący: Anna Dunikowska

Projekt graficzny: Dariusz Kamiński

Teksty:

Zespół Centrum
Opatrności Bożej

Korekta:

Paweł Bertowski

Fotoedycja:

Jacek Gąsiorowski
Michał Drabik

Fotografie:

Archiwum COB

partner wydania:

KNOW-HOW
DRUKARNIA